

# UZASADNIENIE

## *postanowienia Sądu Okręgowego w Łodzi*

***z dnia 27 czerwca 2022 r., sygn. akt III Ca 1037/20***

Postanowieniem z dnia 21 lutego 2020 roku w sprawie o sygn. akt II Na 245/18, Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi:

1. stwierdził, że spadek po E. B. (1), córce J. i B. z domu N., zmarłej w dniu 26 sierpnia 2017 roku w Ł., ostatnio stale zamieszkałej w Ł., na podstawie ustawy i z dobrodziejstwem inwentarza nabyli zstępni rodzeństwa:

- O. W. (córka J. i M. z domu Z.) w 1/10 części;
- J. W. (1) (syn E. i J. z domu B.) w 1/10 części;
- B. W. (córka A. i I. z domu P.) w 1/5 części;
- B. Ł. (1) z domu B. (córka H. i K. z domu M.) w 1/5 części;
- K. S. (1) z domu B. (córka M. i G. z domu Ł.) w 1/5 części;
- J. S. (syn T. i D. z domu B.) w 1/10 części;
- B. K. (1) (córka T. i D. z domu B.) w 1/10 części;

2. nakazał pobrać od J. W. (1) i B. Ł. (2) solidarnie na rzecz skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi kwotę 1.212,18 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych;

3. ustalił, że w pozostałym zakresie wnioskodawczyni i uczestnicy ponoszą koszty postępowania związane ze swoim udziałem w sprawie.

Sąd Rejonowy oparł swoje rozstrzygnięcie na ustaleniach, że E. B. (1) z domu B. zmarła w dniu 26 sierpnia 2017 r. w Ł., gdzie ostatnio stale zamieszkiwała. W dacie śmierci była bezdzietną panną.

Spadkodawczyni nie pozostawiła dzieci własnych, przysposobionych ani takich, które zmarły przed nią. W dacie śmierci spadkodawczyni nie żyli jej rodzice. Spadkodawczyni miała sześcioro rodzeństwa: J. W. (2), A. B. (1), H. B. (1), R. B., M. B. i D. S.. W dacie śmierci E. B. (1) żadne z rodzeństwa nie żyło. J. W. (2) miała dwóch synów: J. W. (1) i J. W. (3), który zmarł przed spadkodawczynią pozostawiając córkę – wnioskodawczynię O. W.. A. B. (1) miał córkę B. W.. H. B. (1) miał córkę B. Ł. (2). R. B. nie posiadał zstępnych. M. B. miał córkę K. S. (2). D. S. miała dwoje dzieci: J. S. i B. K. (1). Spadkodawczyni pozostawiła syna siostry J. J. (3) W., wnuczkę siostry J. O. W., córkę brata A. B. (2) W., córkę brata H. B. (2) Ł. oraz córkę brata M. B. R. K. S., a także dzieci siostry D. J. S. i B. K. (1).

W skład spadku po E. B. (1) wchodzi nieruchomość przy ulicy (...) w Ł..

Żadna z uprawnionych osób nie składała oświadczenia o przyjęciu bądź o odrzuceniu spadku. Nikt nie zrzekł się praw do spadku, jak również nie toczyło się postępowanie o uznanie spadkobierców za niegodnych dziedziczenia.

Spadkodawczyni sporządziła dwa testamenty notarialne: w dniu 22 stycznia 2010 r. i w dniu 3 czerwca 2014 r. W dniu zaś 9 czerwca 2015 r. sporządziła (...) mogące stanowić testament ustny. W testamencie notarialnym z dnia 22 stycznia 2010 r. E. B. (1) powołała do całości spadku po sobie siostrę D. S. w 8/9 części oraz bratanicę B. Ł. (2) w 1/9 części. W § 2 testamentu spadkodawczyni oświadczyła, że na wypadek, gdyby jej siostra D. S. nie chciała lub nie mogła być spadkobiercą, do całości spadku po sobie, w udziale 8/9 części powołuje siostrzeńca J. S..

W testamencie notarialnym z dnia 3 czerwca 2014 r. E. B. (1) powołała do całego spadku po sobie siostrzeńca J. W. (3).

W dokumencie zatytułowanym (...) z dnia 9 czerwca 2015 r. E. B. (1) wskazała, że testament z dnia 22 stycznia 2010 r. jest ważny i ostateczny, zaś testament z dnia 3 czerwca 2014 r. sporządziła pod przymusem spowodowanym przez J. W. (3). Jednocześnie wskazała, że D. S. opiekuje się nią od 2008 r. po wyjściu ze szpitala z powodu udaru mózgu. Świadcami sporządzania tego dokumentu byli B. Ł. (3), E. S., A. B. (3), Ł. M., Z. B. oraz M. O.. Dokument ten został opatrzony podpisem zmarłej.

Treść testamentu – (...) z dnia 9 czerwca 2015 r. została spisana przez D. S., która w tym celu zaprosiła do domu E. B. (1) świadków sporządzania testamentu. Treść oświadczenia była konsultowana pomiędzy E. B. (1) a D. S., która następnie samodzielnie redagowała tekst. Testament został podpisany przez E. B. (1) po uprzednim odczytaniu jego treści. Podczas sporządzania testamentu spadkodawczyni była chora, pozostawała przytomna.

Spadkodawczyni od lat zmagiła się z wieloma schorzeniami. Cierpiała na nadciśnieniem tętnicze, przewlekłe zapaleniem oskrzeli, cukrzycę typu 2, zmiany zwyrodnieniowe stawów biodrowych oraz miażdżycę. E. B. (1) leczyła się również na niewydolność serca. W dniach od 19 września do 9 października 2008 r. E. B. (1) była hospitalizowana w Wojewódzkim (...) im. dr. M. P. na skutek przebytego udaru mózgu z porażeniem prawostronnym i afazją sesnomotoryczną. Podczas przyjęcia do szpitala spadkodawczyni była brudna i zaniedbana, a na jej ciele były liczne zadrapania. U spadkodawczyni występowało zaburzenie mowy, osłabienie siły mięśniowej prawych kończyn oraz zaburzenie funkcji poznawczych. W listopadzie 2008 r. zdiagnozowano u niej otępienie. W 2009 r. i 2010 r. spadkodawczyni przeszła operację zaćmy obu oczu.

W dniu 5 czerwca 2009 r. Miejski Zespół do Spraw Orzekania o Niepełnosprawności w Ł. wydał w stosunku do E. B. (1) orzeczenie o znacznym stopniu niepełnosprawności. Orzeczenie zostało wydane na stałe. W orzeczeniu wskazano, że niepełnosprawność istnieje od września 2008 r., a ustalony stopień niepełnosprawności datuje się od dnia 15 kwietnia 2009 r. Wskazano, że niezbędne jest zaopatrzenie E. B. (1) w przedmioty ortopedyczne, środki pomocnicze oraz korzystanie z usług socjalnych, opiekuńczych, terapeutycznych i rehabilitacyjnych.

Od września 2014 r. do kwietnia 2015 r. w domu spadkodawczyni często interweniowało pogotowie ratunkowe z powodu niepokoju i pobudzenia psychoruchowego E. B. (1), jej konfliktów z opiekunami, oskarżenia ich o kradzież, a także z powodu jej zaburzeń pamięci, snu i równowagi oraz powtarzających się urazów.

W marcu 2015 r. u spadkodawczyni rozpoznano zespół psychoorganiczny otępienno-charakteropatyczny.

W dniu 2 czerwca 2015 r. E. B. (1) trafiła na Izbę Przyjęć Wojewódzkiego Szpitala (...) z powodu złamania przezkrętarzowego lewej kości udowej.

Relacje spadkodawczyni i D. S. przez wiele lat były złe z powodu kłótni, która miała miejsce około 40 lat temu. Powodem tej kłótni było wyrażone przez E. B. (1) podejrzenie, że jej siostra D. S. ją okradła. W tym czasie D. S. mieszkała w K.. Od czasu rzeczonej kłótni D. S. przestała interesować się E. B. (1) i nie podejmowała z nią żadnego kontaktu. Dopiero w 2008 r., gdy dowiedziała się od B. W., że spadkodawczyni przeszła udar mózgu, przyjechała z K. do Ł. i odwiedziła siostrę w szpitalu. Po wyjściu E. B. (1) ze szpitala (...) przyjeżdżała do niej co 2-3 tygodnie żeby jej pomagać.

Spadkodawczyni już przed udarem w 2008 r. miała problemy z rozpoznawaniem członków rodziny. Rodzina musiała przypominać jej kim jest poszczególne osoba i jakie są koligacje rodzinne. Po udarze choroba u spadkodawczyni postępowała. Kontakt logiczny z E. B. (1) był utrudniony. Spadkodawczyni miała coraz większe problemy z rozpoznawaniem ludzi, a przede wszystkim członków rodziny. Po udarze E. B. (1) chodziła po domu, ale nie była w stanie iść na zakupy.

Po opuszczeniu szpitala po udarze w 2008 r. E. B. (1) zamieszkała w domu rodziny Ł.. Opiekę sprawowała nad nią wówczas B. Ł. (2) i D. S., która w tym celu przyjeżdżała z K.. W maju 2009 r. spadkodawczyni wróciła do swojego

domu w Ł. przy ulicy (...). D. S. pomieszkiwała wówczas u spadkodawczynie, pomagając jej w różnych czynnościach domowych. W tamtym czasie E. B. (1) mówiła, że zamierza podzielić spadek po równo, w celu uniknięcia konfliktu rodzinnego.

Spadkodawczynie przez okres 4-5 lat mieszkała z J. W. (3), który ze względu na sytuację osobistą i rodzinną nie miał gdzie mieszkać. Syn siostry spadkodawczynie – J. W. (2) - przez pewien czas opiekował się ciotką E. B. (1), przygotowując jej posiłki, podając leki, karmiąc i wzywając lekarza. Miał jednak problem z niektórymi czynnościami, jak np. jak zmiana bielizny pościelowej czy czynnościami pielęgnacyjnymi przy ciotce. Niejednokrotnie zaniedbywał swoją ciotkę, bywał wobec niej także agresywny. Spadkodawczynie żaliła się na niego wskazując, że zabrał jej dowód osobisty. (...) sporządzenia testamentu z dnia 3 czerwca 2014 r. wyszła od J. W. (3), który chciał nakłonić swojego brata do udziału w jego sporządzeniu. Poprosił również swoją córkę, by pojechała z nim do notariusza, ale ta nie miała czasu.

Wyrokiem zaocznym z dnia 22 września 2009 r. w sprawie o sygnaturze akt II C 458/09 Sąd Rejonowy dla Łodzi - Widzewa w Łodzi zasądził od pozwanego J. W. (3) na rzecz powódki E. B. (1) kwotę 7.000 zł.

Postanowieniem z dnia 18 października 2016 r. Sąd Okręgowy w Łodzi w sprawie o sygnaturze akt XII Ns 160/16 ubezwłasnowolnił całkowicie E. B. (1) z powodu zaburzeń psychicznych. Sąd ustanowił dla E. B. (1) kuratora w osobie D. S..

Spadkodawczynie przed śmiercią mieszkała w domu pomocy społecznej. Została tam zabrana ze szpitala, bowiem nie miał się nią kto zaopiekować po śmierci J. W. (3). E. B. (1) zmarła w ośrodku.

E. B. (1) po udarze mózgu w 2008 r. ujawniała objawy otępienia na podłożu naczyniowego lub mieszanego uszkodzenia ośrodkowego układu nerwowego. Udar niedokrwienny mózgu u spadkodawczynie wiązał się z uszkodzeniem płatów czołowych i ciemieniowych mózgu. Obok objawów niedowładu kończyn uszkodzenie to manifestowało się ośrodkowymi zaburzeniami mowy pod postacią afazji czuciowo – ruchowej, a także zaburzeniami innych funkcji poznawczych. W listopadzie 2008 r. u spadkodawczynie zdiagnozowano otępienie, które przejawiało się m.in. zaburzeniami pamięci, upośledzeniem myślenia abstrakcyjnego, przyczynowo – skutkowego, zaburzeniami krytycyzmu i wzmogoną podatnością na sugestie ze strony otoczenia. Uszkodzenie mózgu miało u spadkodawczynie charakter postępujący.

Z przeważającym prawdopodobieństwem należy przyjąć, że E. B. (1) z powodu objawów otępienia w dniach 22 stycznia 2010 r., 3 czerwca 2014 r. i 9 czerwca 2015 r. w chwili sporządzania testamentów nie była zdolna do świadomego i swobodnego powzięcia decyzji i wyrażenia woli.

Z uwagi na istnienie u E. B. (1) znacznego uszkodzenia mózgu z klinicznymi objawami otępienia skutkującymi wzmogoną podatnością na sugestie otoczenia w chwili sporządzania testamentów była ona niezdolna do swobodnego powzięcia decyzji i wyrażania woli.

Spadek po D. D. (1) z domu B. na podstawie ustawy wprost nabyły dzieci: J. S., syn T. i D. oraz B. K. (2) z domu S. w 1/2 części każde z nich.

Spadek po J. W. (3) na podstawie ustawy nabyła w całości córka O. W..

Powyższy stan faktyczny został ustalony przez Sąd I instancji na podstawie powołanych wyżej dowodów, wśród nich dokumentów załączonych do akt sprawy oraz ich kserokopii - na podstawie art. 308 k.p.c., których prawdziwość i zupełność nie budziła wątpliwości, jak również na podstawie opinii pisemnej zasadniczej i opinii pisemnej uzupełniającej biegłego psychiatry, a także w części na podstawie zeznań świadków i uczestników oraz zeznań wnioskodawczynie O. W..

Sąd pominął w całości zeznania świadka A. S. będącego notariuszem, bowiem nie pamiętał on E. B. (1) i okoliczności sporządzania testamentu. Jego zeznania miały charakter jedynie ogólny i czysto teoretyczny. W żadnej części nie odnosiły się do przebiegu sporządzenia przez E. B. (1) testamentu notarialnego.

Sąd pominął również zeznania uczestniczki K. S. (2), gdyż uczestniczka nie miała nigdy kontaktu ze spadkodawczynią, co skutkowało tym, że nie posiadała ona żadnej wiedzy na temat stanu zdrowia E. B. (1), a także w zakresie okoliczności sporządzania poszczególnych testamentów.

Sąd Rejonowy nie dał wiary zeznaniom świadków Ł. M., A. B. (3), M. O., B. Ł. (3) oraz E. S. w zakresie okoliczności dotyczących sporządzenia testamentu z dnia 9 czerwca 2015 r. Zeznania tych świadków w sposób wyraźny różnią się w kwestiach istotnych dla oceny ważności testamentu ustnego. Mimo, iż z przyczyn, o których szerzej będzie mowa w treści uzasadnienia poświęconej rozważaniom prawnym, testament ten jako testament ustny nie mógł w ogóle okazać się ważny, należało przeprowadzić przynajmniej zwięzłą ocenę zeznań przesłuchanych świadków. Dostrzegalne jest to, że świadkowie odmiennie zeznali na okoliczność tego, czy w chwili spisywania oświadczenia przez D. S. w dniu 9 czerwca 2015 r. spadkodawczyni dyktowała swojej siostrze jego treść, czy też treść ta została uzgodniona pomiędzy siostrami wcześniej, a przy świadkach nastąpiło wyłącznie jej spisanie. Zeznania świadków różniły się także co do miejsca sporządzenia tego oświadczenia – tj. czy nastąpiło to w pokoju, czy też w kuchni, a także co do tego czy spadkodawczyni w chwili spisywania oświadczenia leżała w łóżku w pokoju, czy też siedziała na krześle w kuchni. Przykładowo świadkowie Ł. M., A. B. (3) i E. S. zeznali, że w trakcie spisywania oświadczenia E. B. (1) leżała w łóżku w pokoju. Świadek B. Ł. (3) podała, że w czasie spisywania tego oświadczenia spadkodawczyni siedziała na krześle w kuchni. Świadek M. O. zeznała zaś, że podczas spisywania oświadczenia E. B. (1) była w kuchni i czasem leżała w łóżku, a czasem była sadzana na krześle. Istotnymi sprzecznościami i brakiem spójności dotknięte są też zeznania wymienionych wyżej świadków na okoliczność sposobu spisania treści oświadczenia. Świadek Ł. M. zeznał, iż oświadczenie zostało zredagowane przez osobę spisującą, a jego treść została ustalona wcześniej w trakcie rozmowy ze spadkodawczynią. Podał, że w oświadczeniu zachowano sens tego, co przekazała spadkodawczyni. Świadek A. B. (3) podała natomiast, iż treść oświadczenia dyktowała spadkodawczyni, a spisywała je A. (D.) S.. Świadek B. Ł. (3) zeznała zaś, iż E. B. (1) i A. (D.) S. uzgodniły między sobą wcześniej treść oświadczenia i spadkodawczyni już raczej tej treści przy świadkach nie dyktowała. Świadek ten dodał nadto, iż od razu wiedział, że został jedynie poproszony o złożenie podpisu pod tym, co napisze D. S.. Świadek E. S., odmiennie aniżeli B. Ł. (3) (mimo, że obie według ich twierdzeń były obecne przy spisywaniu oświadczenia), podała, że E. B. (1) mówiła, co ma być zapisane w oświadczeniu, zaś D. S. oświadczenie to spisywała. Podobnie zeznała M. O. podając, że E. B. (1) mówiła, co ma zostać spisane, a D. S. spisywała treść oświadczenia w taki sposób, aby było ono logiczne.

Rozbieżności w zeznaniach świadków powodują istotną wątpliwość co do tego, czy E. B. (1) dyktowała swojej siostrze treść oświadczenia, a D. S. oświadczenie to dokładnie spisywała przy świadkach, czy też spadkodawczyni jedynie wyartykułowała, co ma być spisane, zaś D. S. spisała to oświadczenie swoimi słowami (po to aby miało ono logiczną treść), czy też wreszcie, czy obie siostry treść oświadczenia uzgodniły wcześniej, a jedynie spisały je (bądź już tylko podpisały, jak miało mieć to miejsce według świadka B. Ł. (3)) przy świadkach. Jak już wcześniej wspomniano, testament ten (gdyby istotnie przyjąć, że oświadczenie spisane w dniu 9 czerwca 2015 r. miało stanowić testament ustny, będący testamentem szczególnym) okazał się nieważny z innych względów. Dlatego też dokładna ocena, czy, a jeżeli tak to ewentualnie który z powołanych wyżej świadków zeznał prawdę nie była niezbędną dla rozstrzygnięcia. Niewątpliwie jednak zeznania wszystkich powołanych wyżej świadków mogą stanowić niepodważalny dowód na okoliczność tego, jak bardzo D. S. dążyła do zachowania ważności testamentu notarialnego z 2010 r., w którym przewidziana była dla niej korzyść, jak również pośrednio na okoliczność tego, pod jak dużym wpływem swojej siostry D. S. pozostawała E. B. (1).

Sąd nie dał także wiary zeznaniom uczestnika J. S. w kwestii stanu zdrowia spadkodawczyni, przede wszystkim w zakresie stanu jej świadomości w chwili sporządzania wszystkich testamentów. Zeznania uczestnika pozostają w sprzeczności z zeznaniami pozostałych uczestników postępowania, jak również z dokumentacją medyczną oraz opinią biegłej psychiatry, z których jednoznacznie wynika, że zmarła od lat cierpiała na chorobę Alzheimera, otępienie oraz

demencję, zaś sporządzając poszczególne testamenty pozostawała w stanie wyłączającym świadome podjęcie decyzji i wyrażanie woli. Oceniając wiarygodność zeznań uczestnika J. S. należy także zwrócić szczególną uwagę na to, że na co dzień nie miał on kontaktu ze swoją ciotką, bowiem od urodzenia mieszkał w K.. Jego zeznania jawią się jako niewiarygodne chociażby z tego względu, że nie miał on regularnej możliwości obcowania ze spadkodawczynią i obserwowania pogarszającego się stanu jej zdrowia. Mógł zatem błędnie odbierać pewne zachowania spadkodawczynie. Sąd pominął jego zeznania w tej części także z uwagi na dążenie uczestnika do uzyskania korzyści z promowania testamentu z dnia 22 stycznia 2010 r. i z dnia 9 czerwca 2015 r. Co jest widoczne w jego zeznaniach, był osobą wysoce zainteresowaną, by przedstawić zmarłą jako zdrową psychicznie celem wykazania skuteczności tychże testamentów.

Sąd I instancji nie znalazł uzasadnionych podstaw, aby odmówić wiary dowodowi z opinii biegłej B. B. (2). Biegła sądowa przekonująco uzasadniła w opinii pisemnej swoje wnioski. Opinia jest rzeczowa, nie zawiera twierdzeń pozostających ze sobą w sprzeczności oraz jest poparta fachową wiedzą z zakresu psychiatrii, czemu biegła dała wyraz w obszernych wyjaśnieniach złożonych w uzupełniającej pisemnej opinii.

Całkowicie nie można się zgodzić z zarzutami uczestnika J. S. wobec wniosków końcowych zawartych w opinii biegłej z zakresu psychiatrii. Uczestnik w swoim piśmie z dnia 13 września 2019 r., w którym ustosunkowywał się do opinii biegłej, zawarł wiele emocjonalnych stwierdzeń nie wnoszących w istocie wiele do sprawy, a z pewnością nie noszących znamion skutecznie sformułowanych zarzutów wobec opinii biegłej. Uczestnik zarzucił między innymi, iż biegła B. B. (2) nie wywiązała się z zadania zleconego przez Sąd i sporządziła opinię bez dowodów merytorycznych. Stanowisko to jest całkowicie chybione i błędne. Wnioski i omówienia zawarte w obu pisemnych opiniach biegłej wyraźnie wskazują na to, że biegła w sposób rzetelny przeanalizowała cały materiał dowodowy, w tym zeznania wszystkich przesłuchanych świadków oraz dokumentację medyczną. Biegła zapoznała się również z załączonymi aktami sprawy o ubezwłasnowolnienie spadkodawczynie, a dostrzegając - w oparciu o informacje płynące z przeanalizowanej przez nią dokumentacji oraz pism samego uczestnika J. S. – konieczność zapoznania się z dodatkowym materiałem dowodowym mogącym pomóc w ustaleniu stanu zdrowia oraz świadomości spadkodawczynie w chwili sporządzania każdego z testamentów, poczynawszy od 2010 r., wyraźnie się o pozyskanie i załączenie tej dokumentacji zwróciła, warunkując tym wydanie opinii końcowej. Powyższe świadczy o tym, że biegła wnikliwej analizie poddała całość dokumentacji zgromadzonej w aktach, w tym także liczne pisma składane przez J. S.. W rezultacie biegła sporządziła opinię opartą na wszechstronnej analizie akt przedmiotowej sprawy, a także załączonych akt sprawy o ubezwłasnowolnienie (XII Ns 160/16), akt postępowania w sprawie o zapłatę z powództwa E. B. (1) przeciwko J. W. (4) (II C 458/09), a także akt postępowania w sprawie karnej (IV Kp 39/09) oraz nadesłanej dokumentacji z MOPS. Wnioski końcowe opinii biegłej zostały szeroko uzasadnione i omówione w sposób w pełni logiczny i zrozumiały. Między innymi biegła analizując zgromadzoną w aktach dokumentację medyczną dostrzegła, że u spadkodawczynie już w listopadzie 2008 r. zostało zdiagnozowane otępienie. Biegła wyjaśniła, że otępienie przejawia się m. in. zaburzeniami pamięci, upośledzeniem myślenia abstrakcyjnego, przyczynowo – skutkowego, zaburzeniami krytycyzmu i wzmoczoną podatnością na sugestie ze strony otoczenia. Swoje twierdzenie o tym, że uszkodzenie mózgu miało u spadkodawczynie charakter postępujący biegła oparła na analizie dokumentacji w postaci badań TK głowy ujawniających różnorodne ogniska naczyniopochodno-degeneracyjne i zanik korowo-podkorowy mózgu, a także na analizie dokumentacji medycznej POZ i dokumentacji psychiatrycznej.

Analizując akta sprawy karnej biegła dostrzegła, że cała rodzina spadkodawczynie pozostaje w głębokim sporze natury finansowej dotyczącym uprawnień do nieruchomości położonej na ul. (...) w Ł.. Biegła wskazała, że z opinii przeprowadzonej w sprawie karnej (IV Kp 39/09) wynikało, że E. B. (1) traktowana była w tym sporze przedmiotowo. Biegła dostrzegła, że we wskazanej sprawie Sąd uznał, że E. B. (1) była podatna na sugestie kierowane od tej części rodziny, pod której opieką aktualnie pozostawała.

Badając akta postępowania w sprawie o zapłatę (II C 458/09) biegła dostrzegła pasywną rolę spadkodawczynie w tym postępowaniu. Analizując zaś dokumentację nadesłaną przez MOPS biegła dostrzegła, że informacje w niej zawarte są zgodne z wcześniejszymi ustaleniami biegłej zawartymi w omówieniu jej opinii zasadniczej.

W rezultacie należało stwierdzić, że całkowicie nie miał racji uczestnik J. S. zarzucając, iż biegła nie oparła swojej opinii na jakichkolwiek dowodach. Wręcz przeciwnie wszystkie wnioski opinii biegłej zostały bardzo szeroko uzasadnione. Biegła wyczerpująco przedstawiła w oparciu o analizę jakich konkretnie dowodów i jakiej konkretnie dokumentacji lekarskiej ostatecznie uznała, że z przeważającym prawdopodobieństwem spadkodawczyni w chwili sporządzania testamentów w dniu 22 stycznia 2010 r., 3 czerwca 2014 r. i 9 czerwca 2014 r. z powodu objawów otępienia nie była zdolna do świadomego i swobodnego powzięcia decyzji oraz wyrażenia woli. W ocenie Sądu opinii tej nie sposób jest podważyć. Jest ona w pełni jasna, zrozumiała, logiczna, biegła dokładnie zaprezentowała przeprowadzoną przez siebie analizę wszystkich zgromadzonych dowodów i wyjaśniła, które z nich konkretnie doprowadziły ją do uznania, że E. B. (1) nie mogła (z przeważającym prawdopodobieństwem) sporządzić w sposób ważny żadnego ze znajdujących się w aktach sprawy testamentów, począwszy od testamentu z 2010 r.

Oceniając walor dowodowy opinii biegłej należy także zauważyć, iż wnioski w niej zawarte w pełni korespondują z zeznaniami niemal wszystkich uczestników (z wyłączeniem uczestników J. S. i B. K. (1)). Na uwagę zasługuje fakt, iż wszyscy uczestnicy mający stały i w miarę regularny kontakt ze spadkodawczynią (a nadto mieszkający w Ł.) zgodnie podali, że E. B. (1) w 2010 r. nie mogła już świadomie sporządzić żadnego testamentu z uwagi na jej stan zdrowia oraz demencję. Uczestnicy J. W. (1) oraz B. Ł. (2) zgodnie zeznali, że już w 2008 r. po udarze spadkodawczyni rozmawiała z nimi bezosobowo (k. 249) i miała problem z rozpoznawaniem członków rodziny. Ponadto B. Ł. (2) (będąca jednym ze spadkobierców powołanych do spadku w testamencie z dnia 22 stycznia 2010 r.) wyraźnie podała, że po udarze w 2008 r. demencja u spadkodawczyni zaczęła postępować i już w tym okresie czasu E. B. (1) miała problem z rozpoznawaniem osób. Podobnie zeznała uczestniczka B. W., wskazując nadto na utrudniony kontakt słowno – logiczny ze spadkodawczynią. Na tle tych zeznań całkowicie niewiarygodne, a tym samym nie mogące podważyć stanowczych wniosków opinii biegłej, jawią się zeznania B. K. (1) i J. S.. Są to jedyni uczestnicy zamieszkali na stałe i przez całe swoje życie w K.. Należy zauważyć, iż uczestniczka B. K. (1), która spadkodawczynię odwiedziła tylko raz w 2009 r., w zasadzie nie posiadała żadnej wiedzy na temat stanu zdrowia E. B. (1). Opowiadając jednakże o tej jednorazowej wizycie uczestniczka sama przyznała, że istotnie w trakcie jej rozmowy z ciotką były momenty, gdy spadkodawczyni pytała uczestniczkę o to, kim ona jest.

Trafności wniosków zawartych w opinii biegłej w żadnym również stopniu nie mogą podważyć zeznania uczestnika J. S., który od czasu udaru spadkodawczyni przyjeżdżał do Ł. raz w roku na cztero-, pięciodniowe wizyty. Wprawdzie uczestnik podał, że każdorazowo widywał się z ciotką, jednakże w ocenie Sądu tak krótki i jednorazowy w ciągu roku kontakt ze spadkodawczynią nie dawał uczestnikowi możliwości sformułowania prawidłowej oceny co do jej stanu zdrowia w przebiegu choroby Alzheimera i otępienia. Uwadze Sądu nie umknął jednak fakt, iż sam uczestnik J. S. przyznał, że czasami E. B. (1) mogła o czymś zapomnieć. Również zatem i ten uczestnik przyznał, że spadkodawczyni miała kłopoty z pamięcią.

W świetle powyższego należało stwierdzić, iż uczestnik J. S. w żaden sposób nie zdołał podważyć jasnej, rzetelnej i w zasadzie kategorycznej opinii biegłej z zakresu psychiatrii.

W rozważaniach prawnych Sąd I instancji przywołał, że zgodnie z art. 924 k.c. spadek otwiera się z chwilą śmierci spadkodawcy. Art. 925 k.c. stanowi, iż spadkobierca nabywa spadek z chwilą otwarcia spadku. Stosownie do art. 926 k.c. powołanie do spadku wynika z ustawy albo z testamentu. Dziedziczenie ustawowe co do całości spadku następuje wtedy, gdy spadkodawca nie powołał spadkobiercy albo gdy żadna z osób, które powołał, nie chce lub nie może być spadkobiercą. Art. 927 k.c. stanowi natomiast, nie może być spadkobiercą osoba fizyczna, która nie żyje w chwili otwarcia spadku, ani osoba prawna, która w tym czasie nie istnieje.

Zgodnie z art. 931 § 1 k.c. w pierwszej kolejności powołane są z ustawy do spadku dzieci spadkodawcy oraz jego małżonek; dziedziczą oni w częściach równych. Jednakże część przypadająca małżonkowi nie może być mniejsza niż jedna czwarta całości spadku. Stosownie do § 2 powołanego przepisu ustawy jeżeli dziecko spadkodawcy nie dożyło otwarcia spadku, udział spadkowy, który by mu przypadł, przypada jego dzieciom w częściach równych. Przepis ten stosuje się odpowiednio do dalszych zstępnych.

Stosownie do dyspozycji art. 941 i art. 945 § 1 pkt 1 i § 2 w zw. z art. 950 k.c., rozrządzić majątkiem na wypadek śmierci można jedynie przez testament, w tym testament sporządzony w formie aktu notarialnego. Testament jest jednak nieważny, jeżeli został sporządzony w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli. Na nieważność testamentu z powyższych przyczyn nie można się powołać po upływie lat trzech od dnia, w którym osoba mająca w tym interes dowiedziała się o przyczynie nieważności, a w każdym razie po upływie lat dziesięciu od otwarcia spadku. Nieważnością obarczony może być również testament sporządzony w formie aktu notarialnego.

Desygnałem normy prawnej obejmującej nieważność testamentu z uwagi na stan wyłączający świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli jest najczęściej przymus fizyczny, bądź zaburzenie psychiczne prowadzące do pozbawienia testatora możliwości rozrządzenia majątkiem na wypadek śmierci zgodnie ze swoją rzeczywistą wolą. Uzasadnia to odwołanie się do ogólnych przepisów dotyczących wad oświadczenia woli, a zwłaszcza art. 82 k.c.

W rozpoznawanej sprawie wnioskodawczyni przedstawiła testament spadkodawczyni sporządzony w formie aktu notarialnego w dniu 6 czerwca 2014 r., jednakże z uwagi na fakt, iż spadkobierca w nim wskazany zmarł przed E. B. (1), wniosła o stwierdzenie nabycia spadku po zmarłej na podstawie ustawy przez O. W., J. W. (1), B. Ł. (2), B. W., B. K. (1) oraz J. S.. W toku postępowania uczestnik J. S. przedstawił testament spadkodawczyni sporządzony w formie aktu notarialnego w dniu 22 stycznia 2010 r., w którym zmarła do całości spadku po sobie powołała córkę D. S. w części 8/9 oraz córkę brata B. Ł. (2) w części 1/9. Uczestnik J. S. wniósł o stwierdzenie nabycia spadku po E. B. (1) na podstawie tegoż testamentu przez J. S. w części 8/9 oraz B. Ł. (2) w części 1/9, bowiem w treści testamentu znajdowało się postanowienie, iż J. S. dziedziczy w miejsce D. S. na wypadek, gdyby ta nie mogła lub nie chciała dziedziczyć. Uczestnik J. S. nadto przedstawił dokument mogący być oceniany jako testament ustny spadkodawczyni z dnia 9 czerwca 2015 r., w którym E. B. (1) wskazała, że testament z dnia 22 stycznia 2010 r. jest ważny i ostateczny, zaś testament z dnia 3 czerwca 2014 r. został sporządzony pod dyktando J. W. (3).

Uczestnicy J. S. i B. K. (1) kwestionowali ważność testamentu notarialnego sporządzonego przez zmarłą w dniu 3 czerwca 2014 r., wskazując, że spadkodawczyni została zmuszona do dokonania tej czynności przez J. W. (3). Z kolei pozostali uczestnicy i wnioskodawczyni kwestionowali testament notarialny z dnia 22 stycznia 2010 r. oraz testament ustny z 9 czerwca 2015 r. wskazując, że spadkodawczyni z uwagi na swój stan zdrowia pozostawała w chwili sporządzenia tychże testamentów w stanie wyłączającym świadome wyrażenie woli. Nadto podnosili, że testament ustny z dnia 9 czerwca 2015 r. jest nieważny z uwagi na nieprawidłową formę, w jakiej został sporządzony oraz fakt, że spisała go wskazana w nim spadkobierczyni – D. S..

Przepisy ogólne kodeksu cywilnego różnicują skutki złożenia oświadczenia woli dotkniętego wadami (por. art. 82 i n.). Przytoczony przepis jest przepisem szczególnym i wprowadza jednolitą sankcję w stosunku do testamentu obciążonego wadami – nieważność dokonanej czynności. W odniesieniu do testamentu bowiem celem nadrzędnym jest ochrona prawidłowego powzięcia decyzji i wyrażenia woli przez spadkodawcę; tylko jego interes powinien być chroniony.

Jak wskazano wyżej jedną z wad oświadczeń woli skutkującą nieważnością testamentu jest stan wyłączający świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli. Przyczyny wyłączające świadomość lub swobodę są przykładowo wymienione w art. 82 k.c. Chodzi nie tylko o pewne stany trwałe, takie jak choroba psychiczna czy niedorozwój umysłowy, lecz także o przemijające zaburzenia czynności psychicznych. Zaburzenia psychiczne prowadzące do wyłączenia braku świadomości można podzielić na zaburzenia organiczne i funkcjonalne. Podział ten jest dokonywany w oparciu o istnienie rozpoznawalnej fizycznej przyczyny pojawienia się zaburzenia. Spadkodawcy dotknięci zaburzeniami organicznymi to osoby dotknięte niedorozwojem umysłowym, upośledzone fizycznie lub umysłowo lub obłożnie chore w chwili sporządzenia testamentu. Ta grupa obejmuje również testatorów, których zdolności umysłowe zmniejszyły się ze względu na podeszły wiek oraz cierpiących na organiczne choroby umysłowe, takie jak choroba Alzheimera, padaczka, czy ograniczenia umysłowe wywołane alkoholem albo zażywaniem narkotyków, jak również wywołane chorobami organicznymi, takimi jak np. kiła, gruźlica lub nowotwór. Druga grupa obejmuje spadkodawców dotkniętych zaburzeniami funkcjonalnymi, tj. osoby cierpiące depresje, urojenia, halucynacje, omamy, paranoje

i schizofrenie (innymi słowy – choroby psychiczne czy psychozy). Dla ustalenia nieważności testamentu osoby cierpiącej na organiczne zaburzenia psychiczne należy wykazać, że spadkodawca: 1) nie rozumiał natury dokonywanej czynności i jej skutków lub 2) nie zdawał sobie sprawy z charakteru i rozmiaru majątku, którego dyspozycja dotyczy, 3) nie miał rozeznania co do osób, które w zwykłej kolei rzeczy winien był rozważyć jako swoich spadkobierców; a biorąc pod uwagę powyższe elementy, 4) nie był w stanie racjonalnie zaplanować rozrządzenia swoim majątkiem.

Oświadczenie woli testatora jest świadome, jeżeli w czasie sporządzania testamentu nie występowały żadne zaburzenia świadomości, a testator jasno i wyraźnie zdaje sobie sprawę, że sporządza testament o określonej treści. Oświadczenie to jest swobodne, jeśli spadkodawca nie kieruje się motywami intelektualnymi lub pobudkami uczuciowymi, mającymi charakter chorobliwy, nie pozostaje pod dominującym wpływem czyjejkolwiek sugestii i zachowuje wewnętrzne poczucie swobody postępowania.

Stan świadomości testatora i swobody testowania winien być oceniany w ścisłym związku z konkretnym rozporządzeniem ostatniej woli. Ocena stanu umysłu testatora w chwili sporządzenia testamentu wymaga wiedzy specjalistycznej, tym bardziej, że chodzi o zbadanie stanu umysłu osoby nieżyjącej. W wypadku wątpliwości, czy testament został sporządzony świadomie i swobodnie, sąd z reguły winien powołać biegłego odpowiedniej specjalności. Taka też sytuacja miała miejsce w przedmiotowej sprawie. Ponieważ Sąd nie posiadał specjalistycznej wiedzy dotyczącej oceny stanu świadomości i swobody spadkodawczyni w dacie sporządzania testamentów zasięgnął opinii biegłego z zakresu psychiatrii. Biegła wyjaśniła, że spadkodawczyni ze względu na przebyty w 2008 r. udaru mózgu doznała uszkodzenia płatów czołowych i ciemieniowych mózgu co skutkowało otępieniem. Uszkodzenie mózgu jakiego doznała zmarła objawiało się także zaburzeniami mowy i innych funkcji poznawczych. Biegła wskazała, że otępienie przejawia się m.in. zaburzeniami pamięci, upośledzeniem myślenia abstrakcyjnego, przyczynowo-skutkowego, zaburzeniami krytycyzmu i wzmogoną podatnością na sugestię ze strony otoczenia. Uszkodzenie mózgu miało w przypadku spadkodawczyni charakter postępujący. Biegła w swej opinii jednoznacznie i kategorycznie wskazała, że E. B. (1) w chwili sporządzania każdego z testamentów: w dniu 22 stycznia 2010 r., w dniu 3 czerwca 2014 r. i w dniu 9 czerwca 2015 r. z powodu objawów otępienia nie była zdolna do świadomego i swobodnego powzięcia decyzji oraz wyrażenia woli.

W tym miejscu należy wskazać, że testament ustny sporządzony w dniu 9 czerwca 2015 r. jest nieważny także z innych przyczyn aniżeli stan zdrowia spadkodawczyni wyłączający świadome wyrażenie woli. Po pierwsze testament ten jest nieważny z uwagi na jego formę. Zgodnie bowiem z art. 952 § 1 k.c. jeżeli istnieje obawa rychłej śmierci spadkodawcy albo jeżeli wskutek szczególnych okoliczności zachowanie zwykłej formy testamentu jest niemożliwe lub bardzo utrudnione, spadkodawca może oświadczyć ostatnią wolę ustnie przy jednoczesnej obecności co najmniej trzech świadków.

W niniejszej sprawie nie zostało wykazane, że w przypadku spadkodawczyni zachodziła którakolwiek z przesłanek wskazanych w wyżej przytoczonym przepisie umożliwiające sporządzenie testamentu ustnego. Jak wynika z zeznań świadków E. B. (1) w chwili sporządzania tegoż testamentu była wprawdzie osobą schorowaną jednak pozostawała przytomna. Nie wykazano zatem, aby w dacie sporządzania tego testamentu u spadkodawczyni istniała obawa rychłej śmierci. Nie zostało udowodnione także, iż z powodu okoliczności obiektywnych niemożliwe było sporządzenie przez E. B. (1) testamentu zwykłego, w formie aktu notarialnego bądź własnoręcznego tym bardziej, że poprzednie testamenty były sporządzone u notariusza.

Po drugie testament ustny sporządzony w dniu 9 czerwca 2015 r. jest nieważny bowiem został spisany przez osobę wskazaną w testamencie jako spadkobierca – D. S.. W myśl art. 952 § 2 k.c. treść testamentu ustnego może być stwierdzona w ten sposób, że jeden ze świadków albo osoba trzecia spíše oświadczenie spadkodawcy przed upływem roku od jego złożenia, z podaniem miejsca i daty oświadczenia oraz miejsca i daty sporządzenia pisma, a pismo to podpiszą spadkodawca i dwaj świadkowie albo wszyscy świadkowie. Zgodnie z postanowieniem Sądu Najwyższego z dnia 9 września 2011 r., w sprawie o sygnaturze I CSK 248/11 treść testamentu ustnego może spisać tylko „osoba trzecia”, a więc osoba postronna, niezainteresowana treścią dokonanych rozporządzeń testamentowych. Nie może to być spadkobierca testamentowy, ani jakikolwiek beneficjariusz testamentowy, jak również ich osoby bliskie. Mając na



uwadze fakt, iż testament sporządzony w dniu 9 czerwca 2015 r. został spisany przez D. S., która na podstawie tego testamentu dziedziczyłaby spadek po E. B. (1) w 8/9 części, należy uznać ten testament za bezskuteczny.

W świetle powyższego już jedynie na marginesie należy wskazać, iż zgromadzony materiał dowodowy nie dał nawet podstaw do ustalenia, czy treść (...) spisanego przez D. S. w dniu 9 czerwca 2015 r. została wyrażona w obecności wymaganej przepisami ustawy liczby co najmniej trzech świadków, a następnie spisana przez siostrę spadkodawczyni, czy też treść tego oświadczenia została uzgodniona wcześniej, a jedynie spisana, bez jej uprzedniego wyrażenia przez spadkodawczynię, w obecności świadków.

Na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, przede wszystkim zeznań wnioskodawczyni i uczestników (z wyjątkiem J. S.) Sąd ustalił, że jeszcze przed udarem w 2008 r. spadkodawczyni miała problemy z rozpoznawaniem członków rodziny, a kontakt logiczny był z nią już wówczas utrudniony. Po udarze stan zdrowia psychicznego zmarłej jedynie pogarszał się. Rodzina była zmuszona przypominać i tłumaczyć E. B. (1) kim są dla niej poszczególne osoby, gdyż miała ona problem z rozpoznawaniem nawet osób najbliższych. Z uwagi na stan zdrowia psychicznego, jak również fizycznego spadkodawczyni - cierpiała ona bowiem na liczne schorzenia, w tym m.in. na nadciśnienie tętnicze, cukrzycę i miażdżycę - niezbędna była E. B. (1) opieka i pomoc innych osób. Ze względu na istniejące u spadkodawczyni choroby została ona również uznana za osobę niepełnosprawną i to w stopniu znacznym.

Zebrany w sprawie materiał dowodowy pozwolił również na ustalenie, że w momencie doznania udaru przez spadkodawczynię w 2008 r. w jej życiu nagle i po wielu latach nieobecności pojawiła się siostra D. S., która na co dzień mieszkała w K.. Uczestnicy zgodnie zeznali, że siostry od lat żyły w konflikcie i nie pozostawały ze sobą w żadnym kontakcie. Powódka po udarze w 2008 r. początkowo zamieszkała u B. Ł. (2), która się nią opiekowała. Następnie wróciła do swojego domu przy ul. (...) w Ł., gdzie czasowo pomieszkiwała u niej D. S. pod pozorem opieki nad chorą. W dniu 9 czerwca 2015 r. D. S., posiadając wiedzę o testamencie z 2014 r., w którym do spadku po E. B. (1) został powołany J. W. (3), zainicjowała w domu zmarłej spotkanie w celu sporządzenia nowego testamentu. Jak zeznał J. S., jego matka chciała, aby testament z roku 2010 miał „świeższą datę”. W tym celu zaprosiła ona znajomych i sąsiadów do pełnienia roli świadków testamentu ustnego. Było to z góry zaplanowane wydarzenie przez D. S., w celu uzyskania korzyści w postaci pozytywnego dla niej rozporządzenia testamentowego. W zachowaniu D. S. widoczna była chęć panowania i uniezależniania od siebie schorowanej, będącej w podeszłym wieku spadkodawczyni.

Podobnego zachowania dopuścił się J. W. (3), który wprowadził się do domu zmarłej z uwagi na swoją trudną sytuację rodzinną. J. W. (3) wprawdzie przez pewien okres czasu sprawował opiekę nad spadkodawczynią, jednakże nie brakowało w tym okresie także negatywnych działań z jego strony w stosunku do E. B. (1). Z dokumentacji MOPS-u wynika, że J. W. (3) niejednokrotnie zachowywał się agresywnie w stosunku do ciotki, często ją zaniedbywał. Jak zeznał J. W. (1), którym to zeznaniem Sąd dał wiarę, J. W. (3) ostatecznie doprowadził swoim zachowaniem do sporządzenia przez zmarłą testamentu w dniu 3 czerwca 2014 r. na jego rzecz. Spadkodawczyni działała wówczas pod jego wpływem i dominacją.

Mając powyższe na uwadze należy stwierdzić, że E. B. (1) z uwagi na jej stan zdrowia psychicznego istotnie była podatna na sugestie niektórych członków rodziny (tj. zasadniczo tych, pod których opieką aktualnie się znajdowała) i traktowana przez nich przedmiotowo. Członkowie rodziny E. B. (1) zaś skutecznie wykorzystywali tę podatność spadkodawczyni na ich sugestie, o czym świadczą chociażby kolejno sporządzane przez E. B. (1) testamenty. Niewątpliwie zatem sporządzając poszczególne testamenty spadkodawczyni była pod wpływem sugestii tej części rodziny, pod której opieką wówczas przebywała. Również treść testamentów sporządzanych przez E. B. (1) była przygotowywana, ustalana i redagowana przez osoby, pod których wpływem i opieką w danym okresie czasu spadkodawczyni się znajdowała. Poczynania D. S. oraz J. W. (3) bez wątplenia wskazują na chęć zdominowania spadkodawczyni celem uzyskania korzyści w postaci udziałów w spadku po zmarłej.

Mając zatem na uwadze jednoznaczną i kategoryczną opinię biegłego, zgodnie z którą w datach sporządzania testamentów E. B. (1) pozostawała w stanie wyłączającym świadome powzięcie decyzji i wyrażanie woli, należało stwierdzić, iż testamenty z dnia 22 stycznia 2010 r., 3 czerwca 2014 r. i 9 czerwca 2015 r. są nieważne i w związku z tym

konieczne było ustalenie kręgu spadkobierców ustawowych zmarłej E. B. (1). Spadkodawczyni zmarła jako bezdzietna panna. Rodzice spadkodawczyni zmarli przed nią. E. B. (1) miała sześcioro rodzeństwa: J. W. (2), A. B. (1), H. B. (1), R. B., M. B. i D. S.. W dacie śmierci E. B. (1) żadne z rodzeństwa nie żyło. J. W. (2) pozostawiła dwóch synów J. W. (1) i J. W. (3), który zmarł przed spadkodawczynią pozostawiając córkę – wnioskodawczynię O. W.. A. B. (1) pozostawił córkę B. W.. H. B. (1) pozostawił córkę B. Ł. (2). R. B. nie posiadał zstępnych. M. B. pozostawił córkę K. S. (2). D. S. pozostawiła dwoje dzieci: J. S. i B. K. (1). R. B. natomiast nie posiadał zstępnych.

Zgodnie z dyspozycją art. 931 § 1 k.c. w pierwszej kolejności powołane są z ustawy do spadku dzieci spadkodawcy oraz jego małżonek; dziedziczą oni w częściach równych. Jednakże część przypadająca małżonkowi nie może być mniejsza niż jedna czwarta całości spadku.

Art. 932 § 1 k.c. stanowi zaś, że w braku zstępnych spadkodawcy powołani są do spadku z ustawy jego małżonek i rodzice. Zgodnie z § 2 udział spadkowy każdego z rodziców, które dziedziczy w zbiegu z małżonkiem spadkodawcy, wynosi jedną czwartą całości spadku. Jeżeli ojcostwo rodzica nie zostało ustalone, udział spadkowy matki spadkodawcy, dziedziczącej w zbiegu z jego małżonkiem, wynosi połowę spadku.

Zgodnie z § 3 art. 932 k.c. w braku zstępnych i małżonka spadkodawcy cały spadek przypada jego rodzicom w częściach równych. W myśl art. 932 § 4 k.c. jeżeli jedno z rodziców spadkodawcy nie dożyło otwarcia spadku, udział spadkowy, który by mu przypadał, przypada rodzeństwu spadkodawcy w częściach równych. Art. 932 § 5 k.c. stanowi zaś, że jeżeli którekolwiek z rodzeństwa spadkodawcy nie dożyło otwarcia spadku pozostawiając zstępnych, udział spadkowy, który by mu przypadał, przypada jego zstępnym. Podział tego udziału następuje według zasad, które dotyczą podziału między dalszych zstępnych spadkodawcy a § 6 tego przepisu stanowi, że jeżeli jedno z rodziców nie dożyło otwarcia spadku i brak jest rodzeństwa spadkodawcy lub ich zstępnych, udział spadkowy rodzica dziedziczącego w zbiegu z małżonkiem spadkodawcy wynosi połowę spadku.

W związku z powyższym spadek po E. B. (1), córce J. i B. z domu N., zmarłej w dniu 26 sierpnia 2017 r. w Ł., ostatnio stale zamieszkałej w Ł., na podstawie ustawy i z dobrodziejstwem inwentarza nabyli zstępni rodzeństwa: O. W. w 1/10 części (udział ten przypadałby jej ojcu J. W. (3)), J. W. (1) w 1/10 części, B. W. w 1/5 części (udział ten przypadałby jej ojcu A. B. (1)), B. Ł. (2) w 1/5 części (udział ten przypadałby jej ojcu H. B. (1)), K. S. (2) w 1/5 części (udział ten przypadałby jej ojcu M. B.) oraz J. S. i B. K. (1) po 1/10 części (udział 1/5 przypadały ich matce D. S.) zgodnie z regulacją art. art. 932 § 4 i 5 k.c.

Mając na uwadze powyższe Sąd orzekł jak w punkcie 1 sentencji postanowienia.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 520 § 1 k.p.c. ustalając, że wnioskodawczyni i uczestnicy ponoszą je jako koszty związane z ich udziałem w sprawie, o czym orzeczono w punkcie 3 sentencji postanowienia.

Wobec faktu, iż uczestnicy J. W. (1) i B. Ł. (2) wnosili o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu psychiatrii, zaliczka na poczet wynagrodzenia biegłego zaś nie została uiszczona w toku postępowania, zgodnie z art. 83 ust. 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (jedn. tekst: Dz.U. z 2010 r. Nr 90, poz. 594 ze zm.), który stanowi, iż w orzeczeniu kończącym postępowanie w sprawie sąd orzeka o poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa wydatkach, stosując odpowiednio przepisy art. 113 u.k.s.c., Sąd nakazał pobrać od tychże uczestników solidarnie na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi - Widzewa w Łodzi kwotę 1.212,18 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych związanych z przeprowadzeniem dowodu z opinii biegłego na ich wniosek, o czym orzeczono w punkcie 2 sentencji postanowienia.

Wyżej wskazane rozstrzygnięcie zostało zaskarżone przez uczestnika postępowania, J. S.. Skarżący zarzucił przedmiotowemu rozstrzygnięciu:

I. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.

a) art. 926 k.c. w zw. z art. 963 k.c., art. 941, art. 945 § 1 pkt. 1 i § 2 w zw. z art. 950 k.c. poprzez bezpodstawne stwierdzenie nabycia spadku po E. B. (1) z ustawy z dobrodziejstwem inwentarza, podczas gdy Sąd winien był stwierdzić, że spadek został nabyty na podstawie testamentu notarialnego z dnia 22 stycznia 2010 roku jest nieważny jako sporządzony w stanie wykluczającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli.

II. naruszenie przepisów postępowania, które mogły mieć wpływ na wynik sprawy:

a) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnej oceny materiału dowodowego, a także błędną, sprzeczną z zasadami logiki i doświadczeniem życiowym ocenę materiału dowodowego, w szczególności dowodu z opinii podstawowej i uzupełniającej biegłej psychiatry, których przydatność pozytywnie ocenił Sąd I instancji, pomimo ich sprzeczności – w sytuacji, gdy w oparciu o niemal ten sam materiał dowodowy biegła wydała dwie różne opinie, co doprowadziło do wydania wadliwego postanowienia, podczas gdy szczegółowa analiza dokumentacji medycznej i obu opinii biegłej psychiatry nie pozwala na jednoznaczne stwierdzenie, że w chwili sporządzania testamentu z dnia 22 stycznia 2010 r. E. B. (1) pozostawała w stanie wykluczającym świadome wyrażenie woli;

b) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolne, a nie swobodne dokonanie oceny materiału dowodowego, w szczególności w zakresie, w jakim Sąd nie dał wiary zeznaniom uczestnika J. S. w kwestii stanu zdrowia spadkodawczyni, jej świadomości po przebytych udarach, a także wadliwą ocenę zeznań świadków: E. S., B. Ł. (3), A. B. (3), M. O., którzy wskazali, że po udarze E. B. (1) „doszła do siebie”, w wyniku czego Sąd bezpodstawnie stwierdził nabycie spadku po E. B. (1) z ustawy, a nie na podstawie testamentu notarialnego z dnia 22 stycznia 2010 roku;

c) art. 232 zd. drugie k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. – poprzez nieprzeprowadzenie z urzędu dowodu z uzupełniającej ustnej opinii biegłej psychiatry, podczas gdy opinia sądowo-psychiatryczna budziła wątpliwości zgłaszane przez występującego bez profesjonalnego pełnomocnika, które winny zostać rozstrzygnięte przez Sąd przed uznaniem nieważności testamentu z dnia 22 stycznia 2010 roku.

Wobec powyższego, skarżący wniósł o:

1. dopuszczenie dowodu z uzupełniającej ustnej opinii biegłego psychiatry na potwierdzenie faktu, iż w dacie sporządzania testamentu notarialnego z dnia 22 stycznia 2010 roku E. B. (1) mogła w sposób ważny sporządzić testament, wnosząc jednocześnie o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego psychiatry;
2. dopuszczenie dowodu z zaświadczenia lekarskiego z dnia 27 lipca 2009 r., o stanie zdrowia spadkodawczyni;
3. załączenie akt postępowania toczącego się przed Sądem Rejonowym dla Łodzi-Widzewa w Łodzi pod sygn. akt II Ns 776/09, w przedmiocie stwierdzenia nabycia spadku po J. B. oraz B. Ł. (1), a następnie dopuszczenie dowodu z dokumentów zgromadzonych w tych aktach, w szczególności z protokołu rozprawy;
4. załączenie akt postępowania toczącego się przed Sądem Rejonowym dla Łodzi-Widzewa w Łodzi pod sygn. akt II Ns 1241/09 w przedmiocie stwierdzenia nabycia spadku po R. B., a następnie dopuszczenie dowodu z dokumentów zgromadzonych w tych aktach, w szczególności z protokołu rozprawy;
5. zmianę zaskarżonego postanowienia w zakresie pkt 1 i stwierdzenie, że spadek po E. B. (1) córce J. i B. zmarłej w dniu 26 sierpnia 2017 roku nabyli na podstawie testamentu notarialnego z dnia 22 stycznia 2010 roku nabyli J. S. w 8/9 części oraz B. Ł. (2) w 1/8 części;
6. względnie, o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji;
7. przeprowadzenie rozprawy.

**Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja uczestnika nie zasługiwała na uwzględnienie.

Na wstępie należy wskazać, iż Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za własne poczynione przez Sąd I instancji ustalenia faktyczne.

Podniesione przez apelującego zarzuty nie zasługiwały na uwzględnienie. Jako niezasadne jawiły się zarzuty prawa procesowego, zwłaszcza zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Jak wielokrotnie wyjaśniano w orzecznictwie Sądu Najwyższego, zarzut ten może być uznany za zasadny jedynie w wypadku wykazania, że ocena materiału dowodowego jest rażąco wadliwa, czy w sposób oczywisty błędna, dokonana z przekroczeniem granic swobodnego przekonania sędziowskiego, wyznaczonych w tym przepisie. Sąd drugiej instancji ocenia bowiem legalność oceny dokonanej przez Sąd I instancji, czyli bada czy zostały zachowane kryteria określone w art. 233 § 1 k.p.c. Należy zatem mieć na uwadze, że - co do zasady - Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału, dokonując wyboru określonych środków dowodowych. Jeżeli z danego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona tylko wtedy, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych (por. przykładowo postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 stycznia 2001 r., I CKN 1072/99, Prok. i Pr. 2001 r., Nr 5, poz. 33, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 maja 2000 r., I CKN 1114/99, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2000r., I CKN 1169/99, OSNC 2000 r., nr 7-8, poz. 139).

Jak wskazał Sąd Najwyższy w licznych orzeczeniach (np. wyrok z dnia 16 grudnia 2005 r., sygn. akt III CK 314/05, wyrok z dnia 21 października 2005r., sygn. akt III CK 73/05, wyrok z dnia 13 października 2004 r. sygn. akt III CK 245/04, LEX nr 174185), skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd przepisu art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem może być jedynie przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie o innej, niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie, niż ocena sądu. Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 19 czerwca 2008r., I ACa 180/08, LEX nr 468598).

Wbrew stanowisku skarżącego, Sąd I instancji nie naruszył powyższych dyrektyw oceny dowodów i w sposób prawidłowy dokonał ustalenia stanu faktycznego w przedmiotowej sprawie. W szczególności należy podkreślić, iż Sąd I instancji w sposób wszechstronny wyjaśnił, dlaczego dał konkretnym dowodom wiarę, a innym nie. Wyjaśnienia te nie budzą wątpliwości, zgodne są z całym zebrany w sprawie materiałem dowodowym. Sąd II instancji podziela zapatrywanie Sądu Rejonowego, który przyznał walor wiarygodności opinii biegłej psychiatry. Problematyka przedmiotowej sprawy wymagała dokonania oceny stanu zdrowia, zwłaszcza psychicznego spadkodawczyni. Między stronami wywiązał się bowiem spór sprowadzający się w gruncie rzeczy do oceny ważności bądź nieważności testamentów spadkodawczyni rozpatrywanych pod kątem zaistnienia ewentualnych wad oświadczenia woli. Podkreślenia wymaga jednak, że poczynienie ustaleń tego rodzaju wymaga wiadomości specjalnych, których strony nie posiadają. Na gruncie niniejszej sprawy sporządzone opinie wskazują, że niemal pewnym jest, że spadkodawczyni w okresie sporządzania każdego z testamentów pozostawała niezdolna do podjęcia samodzielnych i świadomych decyzji. Powyższe wynika zarówno z opinii biegłej, jak i zeznań świadków oraz dokumentacji medycznej. Skarżący zarzucił przedmiotowemu rozstrzygnięciu sprzeczną z zasadami logiki i doświadczeniem życiowym ocenę materiału

dowodowego. Kluczowym jest jednak to, że wydane opinie są zbieżne i da się z nich wywieść poprawne logicznie wnioski.

Ponadto Sąd Okręgowy dopuścił dowód z pisemnej uzupełniającej opinii biegłej lekarza psychiatry B. B. (2), która po przeanalizowaniu ponownie akt sprawy, w tym po zapoznaniu się z dodatkowymi dowodami w postaci zeznań stron (k.249v-252) i załączonymi aktami spraw II Ns 776/09 i II Ns 1241/09 i zaświadczeniem lekarskim (k. 290) miała się wypowiedzieć czy spadkodawczyni w dacie sporządzania testamentu z 22.01.2010r. pozostawała w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli.

Biegła po zapoznaniu się dodatkowymi dowodami zarówno w pisemnej jak i ustnej opinii podtrzymała pierwotną opinię. Podała, że E. B. (2) po udarze mózgu w 2008r. ujawniała objawy otępienia na podłożu naczyniowego uszkodzenia ośrodkowego układu nerwowego. Wskazała, że z uwagi na fakt istnienia u E. B. (1) znacznego uszkodzenia mózgu z klinicznymi objawami otępienia (zdiagnozowanego przez lekarza podstawowej opieki ) skutkującymi wzmoczoną podatnością na sugestie otoczenia, tj. rodziny pod opieką której pozostawała (stwierdzoną przez biegłego psychologa w postępowaniu prokuratorskim) z przeważającym prawdopodobieństwem stwierdziła, że należy przyjąć, że spadkodawczyni w dniu 22.10.2010 roku w chwili sporządzenia testamentu notarialnego była niezdolna do świadomego a przede wszystkim swobodnego powzięcia decyzji i wyrażenia woli. (opinia pisemna k. 344-372, opinia uzupełniająca ustna k.395v-396) .

Na uwzględnienie kolejno nie zasługiwał zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. przejawiający się w ocenie apelującego, dowolną oceną materiału dowodowego. Sąd Rejonowy wysnuł prawidłowe wnioski i w konsekwencji w sposób uzasadniony nie dał wiary zeznaniom uczestnika w zakresie stanu zdrowia oraz świadomości zmarłej E. B. (1). Zeznania uczestnika nasuwały wątpliwości. Jak wynika ze zgromadzonego materiału dowodowego, skarżący przez lata nie miał kontaktu ze zmarłą. Kontakt ten został nawiązany dopiero w ostatnich latach życia spadkodawczyni. Ich relacja polegała na odwiedzinach skarżącego z częstotliwością raz w roku, na okres czterech do pięciu dni. Forma tych kontaktów nie pozwalała zatem na uznanie, że skarżący posiadał rzetelne informacje, jak zmieniał się stan zdrowia, zwłaszcza psychicznego zmarłej. Jest to istotne w świetle faktu, iż składane przez niego zeznania odbiegały znacznie od innych materiałów dowodowych w sprawie, zwłaszcza opinii biegłej, która na podstawie tak zgromadzonej dokumentacji medycznej, jak i zeznań świadków poddała w wątpliwość zdolność do samodzielnego i swobodnego wyrażania decyzji.

Wskutek przebytego w 2008 roku udaru E. B. (1) doznała szeregu ujemnych następstw, zwłaszcza uszkodzenia płatów czołowych i ciemieniowych. To zaś, ostatecznie doprowadziło do wystąpienia zespołów otępiennych oraz zaburzeń funkcji poznawczych. Wskazane jednostki chorobowe – jak wynika z opinii biegłej – charakteryzują się m.in. dużą podatnością na wpływy innych. Biorąc pod rozwagę sposób funkcjonowania E. B. (1) zwłaszcza ten obserwowany w latach 2008-2015, uznać należy, że zmarła niewątpliwie przejawiała taką postawę czego najlepszym dowodem są sporządzone testamenty.

Reasumując, spadkodawczyni z uwagi na swój zaawansowany wiek oraz problemy natury zdrowotnej, nie była zdolna do samodzielnego i świadomego podejmowania decyzji. To zaś, stoi w swoistej sprzeczności z naturą instytucji testamentu. Oświadczenie woli złożone przez spadkodawcę stanowi testament tylko wówczas, gdy cechuje się ono animus testandi, tj. wolą testowania. Ta natomiast, jest nierozzerwalnie związana ze świadomością. Unormowanie art. 945 k.c. stanowi katalog wad oświadczeń woli, wśród których ustawodawca umieścił: stan wyłączający świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli, błąd i groźbę. Wystąpienie którejkolwiek z powyższych przesłanek prowadzi do nieważności oświadczenia woli. W świetle ustaleń poczynionych w postępowaniu pierwszoinstancyjnym, uzasadnionym zatem było przyjęcie przez ten Sąd nieważności każdego z testamentów.

Jednocześnie zważyć należy na to, że nie miał racji skarżący zarzucając rozstrzygnięciu wadliwą ocenę zeznań świadków E. S., B. Ł. (3), A. B. (3), M. O.. Apelujący podniósł, że wyżej wskazani świadkowie w toku postępowania wskazywali, iż zmarła zdołała dojść do swego stanu sprzed udaru i w konsekwencji posiadała rozeznanie i miała świadomość skutków sporządzenia testamentu. Sąd I instancji słusznie pominął jednak dowody z zeznań tychże

świadków. Biegła w swej ustnej opinii sporządzonej na zlecenie Sądu Okręgowego wskazała, że proces otępienny jest procesem postępującym. To że zmarła doszła do siebie po udarze z 2008 roku jest to pojemne stwierdzenie. Nie jest udokumentowane szczegółowo jak doszła do siebie po udarze. Generalnie skoro nastąpiło uszkodzenie mózgu na skutek udaru to musiało się istotnie pogorszyć. Mogło być tak, że część objawów w sferze neurologicznej mogła się cofnąć. Było porażenie kończyn, afazja czuciowo – ruchowa. Później mogła nastąpić redukcja części objawów głównie neurologicznych ale to nie znaczy, że deficyt funkcji poznawczych uległ poprawie, mógł się tylko pogłębić – jest to wysoce prawdopodobne( ustna opinia nagranie z rozprawy od 00:06:31 do 00:51:56, k. 395v-396).

Jeżeli zaś chodzi o okoliczności sporządzenia ostatniego spośród testamentów E. B. (1) to nie zostały one dostatecznie wyjaśnione w toku postępowania. Zważywszy na wszelkie ujawnione okoliczności sprawy, zwłaszcza stan zdrowia spadkodawczyni, postępujący proces otępienny, determinację D. S. do sporządzenia tego oświadczenia oraz swego rodzaju stosunek zależności między nią a spadkodawczynią należało negatywnie ocenić zdolność testowania zmarłej jak to prawidłowo uczynił Sąd I instancji.

Apelujący miał rację zarzucając naruszenie art. 232 w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. W ocenie skarżącego powyższe naruszenie przejawiało się w zaniechaniu przeprowadzenia przez Sąd uzupełniającej ustnej opinii biegłego, podczas gdy w jego ocenie, istniały liczne wątpliwości przemawiające za taką koniecznością. Dlatego też Sąd Okręgowy dopuścił przedmiotowy dowód z opinii i zlecił biegłej, która po przeanalizowaniu ponownie akt sprawy, w tym po zapoznaniu się z dodatkowymi dowodami w postaci zeznań stron (k.249v-252) i załączonymi aktami spraw II Ns 776/09 i II Ns 1241/09 i zaświadczeniem lekarskim (k. 290) miała wypowiedzieć czy spadkodawczyni w dacie sporządzania testamentu z 22.01.2010r. pozostawała w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli. Jednakże biegła po zapoznaniu się dodatkowymi dowodami, w postaci akt sądowych i zeznań stron zarówno w pisemnej jak i ustnej opinii podtrzymała swoją pierwotną opinię. Wskazała, że udział E. B. (1) w sprawach sądowych był bierny, w załączonych aktach brak jest wypowiedzi zmarłej. Przy tak znikomym udziale spadkodawczyni w tych postępowaniach, występujące u niej deficyty poznawcze i wynikająca z nich podatność na sugestie otoczenia mogły pozostać przez Sąd nie zauważone. Wskazała, że E. B. (2) po udarze mózgu w 2008r. ujawniała objawy otępienia na podłożu naczyniowego uszkodzenia ośrodkowego układu nerwowego i z przeważającym prawdopodobieństwem należało przyjąć, że w dniu 22 października 2010 roku w chwili sporządzania testamentu notarialnego, była niezdolna do świadomego a przede wszystkim swobodnego powzięcia decyzji i wyrażenia woli z uwagi na wzmożoną podatność na sugestie otoczenia tj. rodziny pod opieką której pozostawała. .

Przenosząc się na grunt zarzucanych naruszeń prawa materialnego, należało uznać, iż skarżący nie ma racji zarzucając naruszenia art. 926 k.c. w zw. z art. 963 k.c., art. 941, art. 945 § 1 pkt. 1 i § 2 w zw. z art. 950 k.c. Zgromadzony materiał dowodowy wyraźnie wskazał, że spadkodawczyni w okresie sporządzania każdego z testamentów, pozostawała pod silnym wpływem członków rodziny. Jak wynika z dokumentacji medycznej oraz opinii biegłej, stan psychiczny spadkodawczyni już od 2008 roku, nastroczał licznych wątpliwości co do świadomości jej poczynań po przebytych udarach. Biorąc to pod rozwagę, należało uznać, iż testament notarialny z dnia 22 stycznia 2010 roku był nieważny jako sporządzony w stanie wyłączającym świadome oraz swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli. Opinia biegłej posiadającej wiadomości specjalne z dziedziny psychiatrii zdaniem Sądu odwoławczego z pewnością ma większą moc dowodową niż stanowiska uczestników, tym bardziej, że biegła lekarz psychiatra uwzględniła w sposób należyty całokształt materiału dowodowego – w szczególności w postaci dowodów dopuszczonych przez Sąd Okręgowy i jeszcze raz przeanalizowała dokumentację medyczną. Biegła doszła do konkluzji, że fakty z nich wynikające – w zestawieniu z pozostałym materiałem dowodowym i wiedzą specjalistyczną – potwierdzają jej pierwotną tezę o testowaniu przez spadkodawczynię w stanie wyłączającym świadome powzięcie decyzji i wyrażenie woli z dużym stopniem prawdopodobieństwa.

Spadkodawczyni w chwili testowania była pozbawiona swobody powzięcia decyzji i wyrażenia woli – gdyż pozostawała pod niemożliwym do przewyciężenia wpływem osób trzecich. Należy stwierdzić, opierając się na poszerzonej i uzupełnionej opinii biegłej lekarza psychiatrii i rozważając całokształt okoliczności sprawy ustalonych na podstawie innych przeprowadzonych dowodów, że E. B. (1) podczas testowania znajdowała się w stanie wyłączającym świadome podjęcie decyzji i wyrażenie woli, i sytuacja taka wypełnia hipotezę art. 945 § 1 pkt. 1 k.c., a zastosowanie dyspozycji

zawartej w tym przepisie normy musiało doprowadzić Sąd do wniosku o nieważności sporządzonego testamentu. Tym samym okazał się nie zasadny zarzut skarżącego naruszenia przez Sąd I instancji art. 945 § 1 pkt. 1 k.c. w zw. z art. 950 k.c. – bowiem testament z dnia 22.01.2010 roku jak i następne okazały się nieważne z uwagi na brak swobody powzięcia decyzji i wyrażenia woli przez E. B. (1).

Prawidłowo zatem uznał Sąd Rejonowy, że podstawą dziedziczenia po spadkodawczyni mogą być, jak wynika z art. 926 § 2 k.c., wyłącznie przepisy ustawy.

Z wyjaśnionych wyżej przyczyn apelacja podlegała oddaleniu jako niezasadna i Sąd Okręgowy orzekł jak w sentencji postanowienia na podstawie art. 385 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.

Jednocześnie na podstawie art. 113 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tj. Dz. U. z 2020 roku, poz. 755) Sąd Okręgowy nakazał pobrać od uczestnika J. S., który wnioskuje o przeprowadzenie dowodu z uzupełniającej opinii biegłej psychiatry, na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Łodzi kwotę 806,02 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych będących równowartością wynagrodzenia wypłaconego przez Skarb Państwa biegłej.

O kosztach postępowania w pozostałej części Sąd II instancji orzekł na podstawie art. 520 § 1 k.p.c., ustalając, że każdy z uczestników ponosi koszty postępowania apelacyjnego związane ze swoim udziałem w sprawie, mając na uwadze, że w rozpoznawanej sprawie wspólnym interesem, który realizowali wszyscy uczestnicy postępowania, było rozstrzygnięcie kwestii spadkobrania po E. B. (1).